

(II Tempo - A.Austini) Jest Roma wykorzystywana mało lub w ogóle, która jest warta 122 mln euro. Suma kart Schicka, Karsdorpa, Pastore, Cristante i Corica pozwala zrozumieć niewykorzystany potencjał Giallorosich. Pięciu ludzi kupionych przez Monchiego przez dwa lata, różni, niektóre przeciwne sobie przypadki, jeśli porównany Corica i Pastore, w każdym razie zasoby dla Di Francesco.

Symbolem życzeń nie może być zawsze Schick. "*Ten sezon nie może być dla mnie ważny. Musi być*", mówił Czech w sierpniu, ale początek sezonu doprowadził go do zderzenia z trudną rzeczywistością: Dzeko, nawet gdy nie strzela, pozostaje na boisku, a jemu pozostają okruchy, gdyż Di Francesco - trudno go za to winić - woli go wystawiać na prawej stronie w trio. Do tej pory zagrał tylko dwa mecze w pierwszym składzie, eksperyment z atakiem z dwójką graczy Dzeko-Schick, który zatonął z goryczą na San Siro, zero goli strzelonych, mało szans by się odblokować i kilka okropnych strzałów (jak Madryt), które sprawiły, że popadł ponownie w depresję piłkarską. Jedyny gol sezonu zdobył dla reprezentacji Czech i Di Francesco ma nadzieję, że odzyska go bardziej spokojnego po kolejnej rundzie reprezentacyjnej. Z drugiej stawianie na Schicka jest rodzajem przymusu: biorąc pod uwagę formułę transferową ustaloną przy jego zakupie, Roma nie może sobie wyobrazić jego sprzedaży przed styczniem 2020 i w najgorszej z hipotez, która nie jest nawet brana pod uwagę, może wysłać go na wypożyczenie.

Tak samo wygląda sytuacja Karsdorpa, jednego z niewielu, którzy pozostali w tych dniach w Trigorii. Kupiony za 19 mln euro, wliczając bonusy, po ponad rocznej przerwie z powodu dwóch operacji kolana, Holender ma problemy z pełnym odzyskaniem formy fizycznej, co było cechą, która sprawiła, że był jednym z najbardziej rozchwytywanych talentów na tej pozycji. I jeśli Karsdorpowi odebrać atletyczny entuzjazm, wtedy staje się normalnym graczem, ponadto mało przyzwyczajonym do bronienia. Dlatego Di Francesco skorzystał do tej pory z niego tylko przez 98 minut, preferując bardziej doświadczonego Santona jako alternatywę dla Florenziego. Ponadto pęknięcie między trenerem i Holendrem po meczu Roma-Chievo, z karną trybuną w Madrycie, z pewnością nie wpłynęło dobrze na rozwój Ricka.

W styczniu zostanie wybrany kierunek dla niego i dla Corica, jedyne go gracza obok rezerwowych bramkarzy, który nie zagrał w tym sezonie nawet minuty. Trener uważa, że jest trequantistą i poprosił, aby wzmocnił się na siłowni. W przeciwnym razie ciężko będzie przegonić nawet Zaniolo, mniej doświadczonego, ale obdarzonego w centymetry decydujące by grać w nowej Romie gigantów. Centymetry ma Cristante, który do tej pory zagrał w 8 na 10 meczów. Jednak tylko w 4 w pierwszym składzie z jednym golem, dobrym występem w Lidze Mistrzów z Pilznem, ale też wieloma występami poniżej oczekiwań. Mancini pozostawił go w domu i teraz Bryan musi wykorzystać przerwę, aby nauczyć się zadań w środku pola z dwójką graczy. Skręt w kierunku 4-2-3-1 został wymyślony, aby wykorzystać cechy Pastore, który zatrzymał się w najlepszym momencie. Gol piętą i kontuzja, kolejny gol piętą i kolejna kontuzja, przygoda Argentyńczyka rozpoczęła się czkawką, ale

powinien być zdrowy na Spal, gotowy odebrać miejsce w pierwszym składzie Pellegriniemu.

Autor: abruzzo